

Próba przewidzenia, co może się wydarzyć

30 maja 2025

Pojutrze dzień II tury wyborów prezydenckich 2025. Zapowiada się zwycięstwo Karola Nawrockiego. Jest to groźna ewentualność dla obecnie rządzącej koalicji.

Zastanawiałem się nad wariantami rozgrywki rządzących, żeby uniemożliwić przyjęcie obowiązków Prezydenta Rzeczypospolitej przez Karola Nawrockiego. Przyznam, że wolałbym, żeby moje przewidywania dotyczące zatwierdzania wyniku wyborów się nie spełniły, ale dzielę się nimi na wszelki wypadek. Długo myślałem jakie działania na wypadek niekorzystnego wyniku wyborów mają rządzący, po upadku wariantu rumuńskiego z oskarżeniem o ingerencję sił zewnętrznych w wybory, gdy ujawniono, że to siła wewnętrzna wspierająca kandydata KO, czyli Akcja Demokracja, tak nieudolnie prowadziła prowokacyjną akcję w internecie, która miała być przypisana Rosji, że mocodawcy z zupełnie innego państwa finansujący te działania zostali błyskawicznie zidentyfikowani i rozstawieni publikacją w „Wirtualnej Polsce”.

Czym więc jeszcze dysponować mogą rządzący, żeby nie dopuścić Karola Nawrockiego do prezydentury po wygranej w II turze?

Okazją jest spór o to, jakie gremium miałoby zatwierdzać lub unieważnić wynik wyborów. Konstytucyjne prawo przypisane jest Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w Sądzie Najwyższym. Jednak rzecznik TSUE, czyli europejskiego Trybunału Sprawiedliwości już zasygnalizował, że tenże Trybunał nie traktuje tej Izby Kontroli Nadzwyczajnej jako niezawisłego sądu, gdyż wg TSUE ta Izba powołana została z naruszeniem prawa przez upolitycznioną, wg TSUE, neo-KRS.

Trzeba pamiętać o tym, że Sejm już przyjął ustawę incydentalną projektu Szymona Hołowni, która przewiduje, że o ważności

wyborów miałyby orzekać skład 15 najstarszych stażem sędziów Sądu Najwyższego powołanych jeszcze przez „starą” Krajową Radę Sądownictwa przed reformowaniem KRS przez min. Zbigniewa Ziobro. Prezydent Andrzej Duda zawetował tę ustawę, co pozornie przesądziło sprawę na korzyść Izby Kontroli Nadzwyczajnej. Zwracam uwagę, że naprawdę mam podstawę, żeby psuć humor Prezydentowi Dudzie, mówiąc o pozornym przesądzeniu sprawy.

Jakie są dalsze warianty rozstrzygnięcia przy urnie wyborczej i w kwestii uznania lub unieważnienia wyniku wyborów II tury?

Atuty są w rękach rządzącej koalicji. Jeśli Izba Kontroli Nadzwyczajnej nie uzna wyboru Karola Nawrockiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, jego obowiązki zgodnie z artykułem 131 ust. 2 Konstytucji przejmuje Marszałek Sejmu. W takim przypadku rządzący będą mieli to co im potrzebne do przyjęcia szeregu ustaw, które zdejmą z nich odpowiedzialność za naruszenia prawa oraz przeforsują kontynuację wprowadzania Zielonego Ładu polegającą między innymi na zasypywaniu kopalń i wyłączaniu energetyki węglowej, działań bardzo opłacalnych dla otrzymujących zlecenia likwidacyjne. Marszałek z pewnością przyjmie także ustawę incydentalną swojego autorstwa, którą zawetował Prezydent Duda. W tym wariancie rozstrzygnięć moje słowa o pozornym przesądzeniu wetem sprawy na korzyść Izby kontroli Nadzwyczajnej miały uzasadnienie.

No dobrze, ale jeszcze pozostaje wariant, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej zatwierdza zwycięstwo Karola Nawrockiego w II turze.

I czym w takiej sytuacji dysponuje obóz rządzący z premierem Tuskiem na czele? Może zwrócić się do TSUE o unieważnienie uznania ważności wyborów przez organ sądowniczy niebędący niezawisłym sadem wg opinii zgłoszonej przez rzecznika TSUE. Zwrócenie się przez rządzących o rozstrzygnięcie do TSUE dawałoby pretekst do podważenia wyższości zapisów krajowej Konstytucji nad prawem unijnym wyrażone w formie zanegowania

werdyktu uznającego ważności wyborów przez zdyskredytowaną Izbę Kontroli Nadzwyczajnej. Prowadziłoby też do kontynuacji sporu w tej kwestii między polskim TK i KE, co niewątpliwie byłoby korzystne dla rządzącej KO, chociaż nie byłoby to chlubna karta w historii rządów tej koalicji.

W każdym razie także w tej sytuacji pełniącym obowiązki prezydenta stałby się Marszałek Sejmu Szymon Hołownia, co byłoby spełnieniem jego marzeń o prezydenturze, chociażby chwilowej. Jest wiele dowodów, że marzenia się spełniają, więc zachęcam czytelników „Myśli Polskiej” do odważnych marzeń. Warto marzyć.

Autorstwo: Wasz Ko Mentator

Źródło: MyslPolska.info